



SOUNDREBELS

NEO QUATTRON



To, że walka z wibracjami jest bardzo ważną składową procesy dążenia do jak najlepszego dźwięku z systemów audio wie chyba każdy skażony audiofilskim podejściem do słuchania muzyki osobnik. Jednak wyobraźcie sobie, że spory odsetek owych zorientowanych w temacie jednostek co prawda uprawia zabawę we wszelkiego rodzaju platformy, czy stopki antywibracyjne pod konkretne urządzenia, jednak zaniedbuje jeden bardzo ważny aspekt. Jaki? Dla ułatwienia posłużę się przykładem, jakich wiele. Znacie nieszczęśników toczących notoryczną walką z żoną o jakikolwiek skrawek miejsca na system audio w salonie? A takich „nakłonionych” do pójścia na daleko posunięty kompromis? Ano właśnie. Jednak o zgrozo, dość często z niewiadomych pobudek nawet zadeklarowani miłośnicy muzyki popełniają kardynalny błąd stawiając swoje ukochane zabawki na cherlawych, rodem z @\$%%% (dość popularne żółto – niebieskie wielkopowierzchniowe markety z wyposażeniem wnętrz), wykonanych z tartacznych odpadów, czyli pospolitego paździerza, prawie nic nie ważących stolikach lub szafkach.

Niemożliwe? Uwierzcie mi, że jak najbardziej. W tym momencie na myśl przychodzi jedno bardzo ważne pytanie: „Jak mamy uzyskać dobry dźwięk, gdy ostoja naszego audiofilskiego ołtarzyka drży niczym osika w swych posiadach?”. Jednak nasze dzisiejsze spotkanie nie ma na celu oceny takich, czy innych wyborów, gdyż każdy ma inną życiową karmę, tylko zostało zainicjowane przybyciem do naszej redakcji pewnego na wskroś audiofilskiego mebelka i oczywistych prób wychwycenia ewentualnych reakcji ustawionych na nim urządzeń generujących dźwięk. Przejdźmy jednak do konkretów, gdyż w tym docinku, za sprawą pochodzącej ze Słowacji marką NEO High End i jej stolika QUATTRON będziemy mieli okazję przyjrzeć się efektowi sonicznemu a tym samym uświadomienia wszystkim faktu istotnego wpływu tego akcesorium na dźwięk dość taniego zestawu marki **Primare**. Zapowiada się ciekawie? Jeśli tak i ktoś dotychczas omijający ten temat szerokim łukiem postanowi się nawrócić, dodam, iż ofertą słowackiego producenta na naszym rynku zajmuje się katowicki RCM.





Stoliki Quattron lub w zależności od potrzeb klienta Double Quattron są pojedynczymi półkami, w zależności od modelu podpartymi czterema lub sześcioma, wytoczonymi ze stali nierdzewnej, dobieranymi pod konkretne zamówienie wysokości nogami. Poszczególne platformy stawiamy jedna na drugą, co sprawia, że pod względem konfiguracji są bardzo elastycznym, potrafiącym spełnić nawet najbardziej wyszukane potrzeby produktem. Ich blaty mogą być wykonane z okleinowanego MDF-u, granitu, drewna i jak w przypadku modelu dostarczonego do testu bambusa, a na życzenie zainteresowanego wszelkie drewnopodobne konstrukcje dodatkowo polakierowane na dowolny kolor lub wysoki połysk. Przypniecie, że naprawdę trzeba być bardzo dużym malkontentem, żeby w ofercie NEO nie znaleźć czego dla siebie. Goszczący u mnie model był podstawową, dwupółkową konstrukcją z bambusowymi blatami. Same blaty są bliźniacze, a jedyną różnicę stanowią różne wysokości filarów. Jak widać na załączonej sesji fotograficznej, mamy do czynienia z przyjaznym optycznie, unikającym ekwilibrystyk technicznego lub bizantyjskiego designu, naturalną kolorystycznie i o satynowym połysku propozycję. Za jedyną ozdobę możemy uznać usytuowane w tylnej części każdej półki logo marki. Ale i to, jeśli ktoś preferuje czysty minimalizm, można obejść najzwyczajniejszym w świecie odwróceniem blatu podczas montażu nóg. Ja jednak lubiąc niezobowiązujące smaczki zmontowałem zestaw po bożemu, czyli emblematami skierowanymi ku górze.



Z racji, iż jak wspomniałem, wszyscy zdajecie sobie sprawę o niezaprzeczalnym wpływie solidnej ostoi systemu audio na jego możliwości soniczne, w mojej przygodzie ze słowackim mebelkiem opiszę starcie nie mebel dedykowany kontra paździerzowa szafka, tylko tytułowy stolik vs położone na osnutej w gęstą wykładzinę podłogze wydawałoby się solidne podstawy granitowe. Tylko nie szukajcie w takim postawieniu sprawy drugiego dna. Potraktujcie to raczej jako próbę zderzenia się z wibracjami od podłogi w korelacji z różnymi materiałowo platformami nośnymi.

Jak sądzicie, jakie były skutki użycia będącego punktem zainteresowań stolika NEO QUATTRON? Bardzo łatwo zauważalne. Słuchając systemu w wersji podłogowej nie powiem, muzyka brzmiała nader ciekawie. Teoretycznie wszystko wydawało się być na swoim miejscu. Był atak, była ciekawa średnica, a wszystko uzupełniały będące wizytówką marki Primare żywe górne rejestry. I szczerze powiedziawszy melomanom stawiającym bardziej na neutralność niż akcent muzykalności, taka konfiguracja „mogłaby” przypaść do gustu. Dlaczego słowo „mogłaby” wziętem w cudzysłów? Otóż po akomodacji słuchu do takiego ustawienia bardzo łatwo udawało mi się wychwycić pewną nerwowość dźwięku, która z dużą dozą pewności była spowodowana jednak bezpośrednim kontaktem granitowych podstaw z drżącą od moich wielkich kolumn podłogą. Owszem, w mocno osadzonych w masie, czyli kolokwialnie mówiąc zamulonych zestawach może być to odbierane jako dodatkowe ożywienie dźwięku. Jednak podobnie myślących osobników natychmiast wyprowadzam z błędu i stwierdzam jednoznacznie, że jest to efekt wprowadzania zniekształceń do przekazu muzycznego, a przecież nie o to w naszej zabawie chodzi. Co zatem stało się po przestawieniu szwedzkiej układanki na produkt naszego południowego sąsiada? Nie będę owijał w bawełnę, tylko napiszę, że wszystkie aspekty wypadły znacznie lepiej. A najważniejsze jest to, iż dźwięk, jak prawdopodobnie wróżyliby przeciwnicy podobnych zabiegów, bynajmniej nie umarł. Powiem więcej. Poprzez delikatne przyciemnienie znacznie poprawiła się jego rozdzielczość. Naturalnie zakładam, że nikt z Was nie myli rozdzielczości z rozjaśnieniem przekazu, gdyż w innym wypadku w odbiorze tego, co się stało nigdy ze mną się nie zgodzi. Muzyka przy dodatkowym napowietrzeniu sceny dźwiękowej nabrała fajnego body, ale skutkiem tego nie było jej spowolnienie, tylko tchnięcie w zapisy nutowe szczypty soczystości. To był nadal ciekawy, bo stawiający na energię grania spektakl, ale bez tak szkodliwych w efekcie sonicznym zniekształceń. Sytuacja zmieniła się na tyle diametralnie, że gdy początek testu był dla mnie pewnego rodzaju walką z szorstkością i namiastką krzykliwości muzyki, to po przesiadce jedynym, co było w stanie ruszyć mnie z wygodnego fotela, był koniec płyty, albo obolała od długiego siedzenia, znajdująca się poniżej pleców część ciała. Nie wierzycie? Cóż, nie pozostaje Wam nic innego, jak przekonać się na własnej skórze. Ale ten proces zależy tylko i wyłącznie od samych zainteresowanych.

Puentując ten niezbyt długi tekst nie będę uprawiał drukującej mecz ekwilibrystyki słownej. To nie jest żadne audio voodoo, tylko wpływająca na nasze zestawy audio fizyka. Dlatego też prosto z mostu powiem. Jeśli z jakiś niewiadomych przyczyn nadal udajecie, że lichego stolika załatwia sprawę podstawy dla systemu generującego dźwięk dla świętego spokoju i przekonania się czy mam rację, pożyczcie nawet najtańszą opcję NEO QUATTRON na odsłuchy. Jestem przekonany, że jeśli Wasza układanka jest dobrze skonfigurowana, brutalnie doświadczycie na własnej skórze, że spędzony dotychczas przy muzyce czas tak naprawdę był czasem straconym. I wiecie co? Jeśli nigdy nie robiliście takiego podejścia, w dobrym tego zwrotu znaczeniu serdecznie życzę Wam otwierającej oczy porażki dotychczasowego status quo.

Jacek Pazio

Dystrybucja: **RCM**

Cena:

Quattron (wykończenie mat)cena od
segment 92mm (podstawa): 2 120,-
segment 122mm: 2 090,-
segment 172mm: 2 250,-
segment 222mm: 2 460,-
segment 272mm: 2 600,-
segment 322mm: 2 830,-

Quattron (wykończenie połysk)
segment 92mm (podstawa)3 900,-
segment 122mm: 3 780,-
segment 172mm: 3 930,-
segment 222mm: 4 150,-
segment 272mm: 4 300,-
segment 322mm: 4 510,-

Dane techniczne:

Wymiary (S x G): 700 x 547 mm

Powierzchnia użytkowa (S x G): 505 x 530 mm

Dostępne wysokości nóg: 92 mm (pod dolną półkę), 122 mm, 172 mm, 222 mm, 272 mm, 322 mm

Półki: 29 mm MDF

Nogi: stalowe o średnicy 40 mm

Dopuszczalne obciążenie każdej z półek: 70 kg

Link do tekstu: **NEO QUATTRON**